

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Wojska sowieckie posuwają się naprzód Ludność chińska w panicznym strachu opuściła Manżulę Rząd Z. S. S. R. zarządził ogólną mobilizację oficerów

PARYŻ, 19 VIII. HAVAS POTWIERDZA WIADOMOŚĆ, ŻE DYWIZJA SOWIECKA, POPIERANA PRZEZ ARTYLERJĘ, ZAJĘŁA SZEREG MIEJSCOWOŚCI WZDŁUŻ LINJI KOLEI WSCHODNIO - CHIŃSKIEJ W ODLEGŁOŚCI 40 KLM. OD MANDŻURJI.

SZANGHAJ, 19 VIII. Według urzędowego raportu, który naszedł tutaj bezpośrednio z Mandżurji (inaczej miasto Mandżurja na pograniczu Mongolji i Transbajkalji) od głównodowodzącego wojskami chińskimi, w czasie walki, którą w płatek stoczono z oddziałami wojsk sowieckich pod Jarainorem wojska chińskie straciły 27 ZABITYCH I 31 RANNYCH.

Potyczki toczą się w dalszym ciągu wzdłuż całej granicy.

MIASTO MANDŻULA JEST ZUPEŁNIE OPUSTOSZALE.

Wszystkie sklepy są zamknięte. Zamożniejsi kupcy wywieźli swoje towary do Charbina, dokąd dziennie napływają tysiące uchodźców.

MOSKWA, 19 VIII. Sowieckie władze wojskowe wprowadziły

STAN OBLEŻENIA WE WŁADYWOSTOKU

i w okręgu władywostockim.

Do Władywostoku wezwano wszystkich oficerów armji i marynarki sowieckiej, zamieszkałych we Władywostoku, Nikolsku Usuryjskim i Spasku DO ZAREJESTROWANIA SIĘ W MOBILIZACYJNYM WYDZIALE

okręgowym komisariatu wojskowego.

WASZYNGTON, 19 VIII. Poseł chiński w Waszyngtonie oświadczył, że wobec ciągłego naruszania granicy przez wojska sowieckie RZĄD CHIŃSKI MUSIAŁ WYSLAĆ 60 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY

na zagrożone miejsca. Zarządzenia te nie oznaczają jednak kroków zaczepnych ze strony Chin.

Rosja wysłała posiłki

LONDYN, 19 VIII. (AW). Donoszą z Pekinu, iż w ciągu dnia wczorajszego przekroczyła granicę Mandżurji jeszcze jedna grupa wojsk sowieckich w sile kilkunastu tysięcy ludzi.

Grupa ta posiada całkowite uzbrojenie samodzielnych jed-

nostek operacyjnych, jak artylerję, karabiny maszynowe i kompletne wyposażenie służby łącznościowej.

Napór wojsk rosyjskich

LONDYN, 19 VIII. (ATE). — Według nadeszłych tu wiadomo-

ści z Szanghaju, wojska sowieckie w dalszym ciągu rozszerzają swój front i

ROZPOCZĘŁY DZIAŁANIA WOJENNE

wzdłuż odcinka granicznego kolei wschodnio - chińskiej.

Nadeszły tu wiadomości, iż w potyczkach tych zostało zabitych 200 żołnierzy sowiec-

kich, jak również dość duże straty poniosły wojska chińskie. Potwierdzenia tych wiadomości brak.

Na granicy chińsko - sowieckiej w dalszym ciągu odbywają się starcia pomiędzy przednimi strażami chińsko - sowieckimi. Nadeszło tu urzędowe potwierdzenie z konsulatu angielskiego o zajęciu przez wojska sowieckie węzła kolejowego Dajajpor.

LONDYN, 19 VIII. (ATE). — Konsulat angielski w Pekinie nadesłał dziś do władz centralnych depezę, zawiadamiającą że

WOJSKA SOWIECKIE ZAJĘŁY SZEREG MIAST

wzdłuż linii kolei wschodnio - chińskiej na przestrzeni 50 km wgląd Mandżurji.

Wzajemne oskarżenia

LONDYN, 19, 8. (A. W.). Nadszedł tu dalsze wiadomości z pogranicza chińsko-sowieckiego. Zarówno jedna jak i druga strona zarzucają sobie nawzajem prowokowanie starć.

Rząd chiński zawiadamia, iż od dział wojsk sowieckich w okolicy Manczuli rozpoczęły atak, zajmując szeregi wsi pogranicznych. W czasie bitwy po stronie chińskiej padło 2-ch oficerów, 10 żołnierzy i 19 osób cywilnych. Po stronie sowieckiej jest 12 zabitych.

Rząd sowiecki natomiast twierdzi, iż wojska chińskie przekroczyły granicę sowiecką w pobliżu miejscowości Poltawskaja, przy czym atak prowadziły oddziały białogwardyjskie.

Napad białogwardystów

LONDYN, 19, 8. (A. W.). Z Charbina donoszą, iż jeden z oddziałów białogwardyjskich wtargnął na terytorjum sowieckie na zachód od Chajajtru, starając się zorganizować powstanie miejscowej ludności. Oddział emigrantów uzbrojony jest w najnowszy typ karabiny maszynowe i miotacze bomb. Kilku emigrantów wojska sowieckie wzięły do niewoli, przy czym postawiono ich przed sąd polowy który skazał ich na rozstrzelanie.

Burza zaskoczyła marszałka Piłsudskiego jadącego samochodem z Druskienik do Wilna

WILNO, 19, 8. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym marszałek Piłsudski po przebytej kuracji opuścił Druskieniki i udał się samochodem do Wilna. Po panującym silnym upale zaskoczyła w drodze marszałka Piłsudskiego silna burza. Okropny wichur powrywał przydrożne drzewa, które w wielu miejscach zwały się na szosę, tamując ruch samochodowy. W okoli-

cy Ejszyszek (woj. Nowogrodzkiej) samochód p. marszałka napotykał na szosie liczne przeszkody w postaci powalonych drzew przydrożnych. Robotnicy szosowi i miejscowa ludność poznała natychmiast marsz. Piłsudskiego i powitała go entuzjastycznie.

Natychmiast przy pomocy miejscowej ludności usunięto przeszkody i po oczyszczonej już drodze

marsz. Piłsudski udał się w dalszą podróż.

Po przybyciu do Wilna marsz. Piłsudski zarządził wypłatę specjalnego wynagrodzenia robotnikom, którzy nieśli pomoc przy usuwaniu powyrywanych drzew. Marszałek przybył do Wilna w celu odwiedzenia swej rodziny zamieszkałej u wojewody Raczkiewicza w pałacu reprezentacyjnym.

Pogrzeb ś. p. mjr. Idzikowskiego Za trumną bohaterskiego pilota szły tysiączne tłumy

Z Warszawy donoszą: O godz. 10 rano w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. mjr. Idzikowskiego, który zginął bohaterską śmiercią w czasie przelotu z Europy do Ameryki. Trumna ze zwłokami ś. p. mjr. Idzikowskiego spoczywała na katafalku wśród mnóstwa kwiatów. Przed kościołem ustawiona była warta honorowa.

Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił biskup Szlagowski.

Pienia wykonali artyści opery warszawskiej.

Orkiestra odegrała marsza żałobnego Chopina.

Na trumnie złożono maństwo wienieców.

Między innymi zwracał uwagę piękny wieniec z szarfą w kolorze Virtuti Militari od marszałka Piłsudskiego, dalej wieniec od szefa departamentu lotnictwa, płk.

Rayskiego, kolegów zmarłego itd.

W pogrzebie brali udział gen. Wróblewski, d-ca OK 1, gen. Piskor, szef sztabu gen., gen. Dreszer, reprezentant marszałka Piłsudskiego, p. Czapski wiceminister komunikacji, hr. Przeździecki, szef protokołu, p. Olpiński, wicewojewoda grodzki, płk. Nagler w imieniu komendy głównej policji, misje wojskowe francuska i rumuńska oraz attaches wojskowi wszystkich państw.

Reprezentanci miasta i organizacji społecznych licznie przybyli.

W pogrzebie brały udział 3 kompanje 1 p. lotniczego i 1 komp. 36 p. p.

Trumnę wynieśli koledzy bohaterskiego lotnika, wyżsi oficerowie

lotnictwa z płk. Rayskim na czele.

Trumnę, obitą kirem, umieszczono na kadłubie samolotu, zaprzężonego w 5 koni artyleryjskich.

Kondukt prowadził kpt. pilot Beseljad.

Poduszkę z orderami niósł por. Krukowski.

Z powodu ulewnego deszczu wstrzymano samoloty, które miały przewozić konduktowi.

Tylko jeden samolot, który zdołał wylecieć wcześniej z lotniska, krążył nad konduktem, ustawicznym hałasem śmigła, wzmagając ponury nastrój.

W odprowadzeniu zwłok na cmentarz brały udział tysiączne tłumy.

Na stronie 2-ej dzisiejszego numeru „Głos Porannego“ znajdują czytelnicy doskonały artykuł znakomitego pisarza angielskiego G. K. Chestertona

G. K. CHESTERTON

SŁOMKA I BELKA

Wśród tarć, powstających między narodami, większość uważać można za rezultat zwykłego nieporozumienia. A jeśli chcemy usunąć nieporozumienia z drogi, musimy najpierw nauczyć się rozumieć, jak różnorodne są upodobania. Wolność prowadzi do różnorodności a różnorodność do sporów. Ale najdziwniejsze jest to, że najgorsze nieporozumienia powstają przeważnie wtedy, gdy dwie rzeczy są bardzo do siebie podobne.

Gdy człowiek przyjeżdża do obcego kraju, przeważnie denerwuje go to, że nie może znaleźć rozmaitych przedmiotów i urządzeń tam, gdzie zwykły je znajdować u siebie w kraju.

Pewnego razu rozmawiałem z Anglikami we francuskiej restauracji. Był on bardzo oburzony, ponieważ francuzi nie chcieli pozwolić na otwarcie okna. Zauważył on ironicznie, że widać czynie cały ten naród nienawidzi świeżego powietrza. Ale czło-
wiekowi temu pewno jeszcze ni gdy nie wpadło na myśl, że żąd-
na z restauracji londyńskich nie
wystawia stołów i krzesel na ulicę,
aby ludzie, którzy miłują świeże
powietrze, mogli spożywać potrawy
pod gołym niebem. Nie odczuwał on
w Londynie braku francuskiego świe-
żego powietrza, ale brak mu było
angielskiego świeżego powietrza
w Paryżu. I niemal wszystkie
nieznaczne nieporozumienia między
narodami są tego samego gatunku.
W gruncie rzeczy odpowiadają
narodom te same zjawiska, ale każdy
z nich woli własną metodę, prowadzącą
do ich ujarzżenia i osiągnięcia.

Dotyczy to nie tylko drob-
niostek, ale decyduje również w
sprawach, będących źródłem po-
lityki i życia społecznego. Nie-
ma tak wielkiej różnicy między
czarnym a białym, jak wielką
jest różnica, którą konstatuje

człowiek, gdy znajduje czarne tam, gdzie był przyzwyczajony zawsze widzieć białe.

Bezpośredni morał z tej historii: Gdy krytykujemy obce państwo, powinniśmy zadać sobie pytanie „W jaki sposób właściwie czynię ja to samo?“, a nie „Czy ja czynię to samo?“. Można się złożyć 100 przeciw jednemu, że za każdym razem od kryjemy, iż robimy to samo, tylko w nieco odmienny sposób.

W dzisiejszych stosunkach nikt, niestety, nie analizuje własnych błędów, a kontentuje się

jedynie wyolbrzymianiem błędów, popełnianych przez inne narody. Stosunki między państwami i narodami zyskują trwałą podstawę tego dnia, kiedy w każdym narodzie odezwą się zdecydowane głosy: „Ci i ci gnębia tych i tych tak samo wstrętnie, jak my uciskamy owych“, albo też, gdy mówić będą: „Korupcja w kraju X prawie w niczem nie ustępuje naszej własnej korupcji“. Niestety dotychczas wszyscy widzimy słomkę w cudzych oczach, a nie dostrzegamy olbrzymich belek we własnych. Każdy naród uzurpuje

sobie prawo umoralniania innych, nie znajdując zupełnie miejsca dla własnej pokory. Każdy naród uważa siebie za ideał, a lwia część prasy niestety basuje tej nieczem niezasadnionej zarozumiałości, która szczególnie w gorących momentach przechodzi w obłądną manję wielkości. Zamiast powiedzieć do swego rzekomego wroga: „Przyznajmy się obydwoj do naszych grzechów“, każdy naród woła: „Przyjdź i weź udział w moich cnotach“. Oto jest główna trucizna przy wszystkich międzynarodowych tar-

ciach. Bezpodstawną butą i dumą jest o całe niebo bardziej szkodliwa nawet od złej woli

Imperjalizm intelektualny uczynił pokojowi świata o wiele więcej krzywdy, niż małoduszny nacjonalizm. Propagowanie naszych własnych cnót jako jedynej podstawy prawa międzynarodowego prowadzi do najfatalniejszych ze wszystkich nieporozumień. Obce narody mogą nam wybaczyć nasze grzechy, nie wybaczą nam jednak nigdy naszych cnót, szczególnie gdy są to cnoty urojone, które usiłujemy narzucić innym.

Walka o „Niebieską wstęgę“

Gigantyczne zmagania o rekord szybkości na oceanie
Pierwsze zwycięstwo Niemiec.—Hegemonia Anglii w ciągu 20 lat.—Ostatni rekord „Bremenu“.—
„Britannic“ staje do walki
(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Londyn, w sierpniu.
Od kilku tygodni wszyscy marynarze niemieccy śpiewają hymn zwycięstwa. Ponownie odebrali flo-
cie angielskiej słynny „Blue Ribbon“, niebieską wstęgę. To godło symboliczne oznacza rekord szybkości dla tych okrętów, które posiadają najw. szybkość, a walka m. wielkimi towarzystwami okrętowymi o tę wstęgę jest może nawet większą, niż walka naszych czołowych sportowców o puchar w jakiegokolwiek dziedzinie sportu.

Od 1907 roku Anglia dzierżyła to godło po walce, która została słynną w historii wód i która potwierdziła hegemonję Wielkiej Brytanji na wodach mórz i oceanów świata.

Oto krótka historia wędrówki wstęgi niebieskiej i walki o nią.

Okręty Norddeutscher Lloyd Hapag skróciły czas przepłynięcia Atlantyku z Europy do Ameryki. Okręty te „Kaiser Wilhelm der Grosse“ i „Kaiser Wilhelm der Zweite“ pozwalały sobie prześcigać wszystkie najszybsze okręty

angielskie i to z wielką łatwością. Za każdym zawinięciem do portu macierzystego, Hamburga, jednego z tych okrętów, urządzano fety i uroczystości na ich pokładach, święcąc nowy tryumf za każdym nowym przepłynięciem; zabierały one w swych luksusowych kabinach królów finansowych i tryki.

Dla Anglii było to niezwykłym upokorzeniem, które trwało dziesięć lat, dziesięć lat żmudnej i wytężonej pracy w Londynie i Glasgowie. Inżynierowie pracowali nad nowymi modelami motorów; celem ich było nie tylko pobicie rekordu, ale ustalenie takiego rekordu, który niezawodnie i bezapelacyjnie wzniosłby flagę wielkobrajtyjską na najwyższy maszt, maszt pana wód.

I słowo stało się ciałem. Towarzystwo „Cunard Line“ zdecydowało się na budowę dwóch ultraszyb-
kich okrętów. Było to wielkie wydarzenie narodowe. Naród i rząd angielski dodawali otuchy towarzystwu, przez subskrypcje i sub-

sydja pieriężne.

Tak powstała „Lusitania“ i pierwsza jej podróż w listopadzie 1907 roku przyniosła zwycięstwo i nowy rekord. Ale różnica szybkości była mała i Anglia nie spoczęła na laurach, lecz nadal pracowała i skoro „Mauritania“ pokazała swe cztery kominy, Wielka Brytania odetchnęła. Przez 20 lat dzierżyła ona wstęgę wód. W 1924 roku, po 15 latach pracy, dokonała ona najszybszej podróży z New Yorku do Plymouth w 4 dni 21 godzin i 57 minut. Los „Lusitanji“ jest nam wszystkim znany. Została ona storpedowana przez niemiecką łódź podwodną V 20 dnia 7 maja o g. 2,15 nad ranem. Miała ona na pokładzie 1959 pasażerów, w tem 440 kobiet i dzieci, 702 oficerów i marynarzy. Tylko 76 osób zostało uratowanych. 115 amerykańczyków tonęło. Wzburzenie w Ameryce było tak wielkie, iż dopiero po wypowiedzeniu wojny w 1917 roku 6 kwietnia nastąpiło uspokojenie.

Wróćmy jednak do naszej historii.

By odbić atak angielski, towarzystwa niemieckie zaczęły budować nie szybkie okręty, lecz okręty olbrzymie. Przeciwwstawily one szybkości Maurytanji—tonnaż wprost nie do wiary — „Vaterland“ i „Imperator“ (mają po 60 tys. tonn). Niemcy pozornie nie przyjęli wyzwania Anglii do walki o wstęgę niebieską, tłumacząc się tem, iż budowa okrętów-olbrzymów daje komfort, nie powoduje tak znacznej ilości chorób morskich nawet na bardzo wzburzonych wodach. Ale to skromne tłumaczenie zawierało mało prawdy, bo przy pierwszej okazji Niemcy zbudowali wielki i szybki okręt. I dopięli celu bezapelacyjnie. „Bremen“ zdobył niebieską wstęgę, przepływając Atlantyk do Ameryki w rekordowym czasie 4 dni 17 godzin i 42 minuty, a powrotną drogę w 4 dni 14 godzin i 30 minut. A przytem okręt sam ma 50 tys. tonn, t. zn. jest prawie tak duży, jak Leviatan (ex-Imperator), który ma 60.000.

Anglia spróbowała, czy pomimo 20 lat pracy, nie uda się „Mauritanii“ na nowo zdobyć tego zaszczytnego tytułu i gdyby nie niepowodzenie w ostatnim dniu, napewno by dopięła celu. Świadczy to o solidnej budowie okrętów w Anglii i o pracy inżynierów, których maszyny po 20 latach tak samo pracują, jak w pierwszym roku. Tak więc tym razem nie udało się Anglii odebrać Niemcom wstęgi niebieskiej, którą przez 20 lat dzierżyła. Ale w tych dniach opuszczony został na wodę jakby na ratunek, nowy okręt „White Star Line“ „Britannic“, który będąc obecnie największym okrętem motorowym, będzie również i najszybszym, gdyż według oświadczeń inżynierów, szybkość jego ma przewyższać szybkość „Bremenu“.

Niewielka przyszłość pokaże, czy Anglia czy Niemcy będą w posiadaniu zaszczytnej „Blue Ribbon“.



Dzisiaj i dni następnych!
Wzniesienie arcydzieła filmowego „BEAU GESTE“
„Braterstwo Krwi“
Dramat miłości braterskiej i poświęcenia, osnuty na tle odwiecznej tragedji żołnierzy Le-gji cudzoziemskiej
W rolach głównych:
Ronald Colman Noah Berry Alice Joyce Mary Briann
Orkiestra symfoniczna pod batutą **Sz. BAJGELMANA.**
UWAGA:
Dony miejsc na 1-sze seanse 50 gr. i 1 zł.
Rozątek codz. o godz. 4.30.
W sob. i niedzieln. o godz. 2.00.

TEATR LETNI
HOLLYWOOD „dawn. GONG“
ul. Cegielniana Nr. 16.

Dzisiaj i dni następnych! Wielki podwójny program!

Z udziałem nowozaangażowanych sił
Teatru Rewji Warszawskiej Stanisławy Rybaczewskiej, Ryszarda Misiewicza oraz Chóru Cygańskiego, składającego się z 18-tu osób. —

I. Daną będzie rewja ostatnich przebojów teatrów warszaw. p. t.
KOBIETA W 2000 roku
II. Na ekranie: Błyskająca szampańskim humorem komedia p. t.
„SZKOŁA FLIRTU“
Orkiestra pod dyrekcją p. Szlosberga.

Rozątek pierwszego seansu o godz. 8-iej, drugiego o 10-iej wiecz. Bilety do nabycia w kasie teatru. Przy teatrze pierwszorzędny bufet. Sala zabezpieczona na wypadek niepogody.

Dr. med.
Szymon Goldryng
Gabinet Rentgenologiczny
Południowa 9, tel. 27-64.
Przyjmuje od godz. 11 1/2—2 1/2 i 7—8 1/2 wiecz.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 59-40.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Z Lizbony do Ameryki wystartowali dwaj lotnicy szwajcarscy

LIZBONA, 19 VIII. Dziś o godzinie 7 rano wystartowali lotnicy szwajcarscy Kaeser i Luescher na pokładzie samolotu „Młoda Szwajcaria“ do lotu z Lizbony do Ameryki na Azory.

Zasilki dla włóknarzy na miesiąc sierpień

Warsz. kor. „Gł. Poran.“ tel.: „Monitor Polski“ z 19 b. m. ogłasza, iż przedłuży się na miesiąc sierpień r. b. prawo do zasilków częściowo zatrudnionych robotników przemysłu włóknistego na terenie m. Łódź.

Walka o podwyżkę płac rozpoczęła się w Kato- wicach

KATOWICE, 19, 8. (Tel. wł.) W ubiegłą sobotę wszystkie związki zawodowe wypowiedziały umowy zbiorowe. Wypowiedzenie nastąpiło z powodu wygaśnięcia wspólnych zobowiązań.

Prezydent Rzplitej pozostanie w Spale do końca sierpnia

Warsz. koresp. „Gł. Por.“ telef.: Dowiadujemy się że p. prezydent Rzplitej ma zamiar nie przerwania wypoczynku w Spale i przybędzie do Warszawy dopiero w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Na wrzesień również został odłożony wyjazd p. prezydenta do Nowogrodzkiej.

Amerykanin zwiedza Powszechną Wystawę Krajową

POZNAŃ, 19, 8. (Tel. wł.) W niedzielę wieczór przybył z Warszawy członek kongresu Stanów Zjednoczonych p. Solbloom witany na dworcu przez władze i komitet wystawowy. W ciągu dnia dzisiejszego p. Solbloom zwiedzał PWK. O godz. 14 był na obiedzie wydanym na jego cześć przez p. min. Bertoniego. Wieczorem amerykański gość wyjeżdża do Berlina.

Iście po amerykańsku Napad bandycki przy użyciu aeroplanu

NEW YORK, 19, 8. (A.W.). — Z Messachussets donoszą tutaj, iż dokonano tam śmiałego napadu na wille jednego z najzamożniejszych obywateli ziemskich, przy użyciu samolotu.

Oczywiście, jakkolwiek pościg za bandytami, mimo, iż napad był spoproszony w porę, był wykluczony, tem więcej, iż napastnicy dokonali rabunku w nocy.

Generał afgański ugotowany w oleju

LONDYN, 17 sierpnia. (Tel. wł.). Chabibullah poniósł ciężką porażkę na północ od Kabulu, tracąc wielką ilość amunicji.

Według doniesień z Peshawaru, jeden z generałów Chabibullaha, schwyciony wraz ze swoim sztabem przez wrogie szczepy, zginął strasznie śmiercią, ugotowany żywcem w oleju.

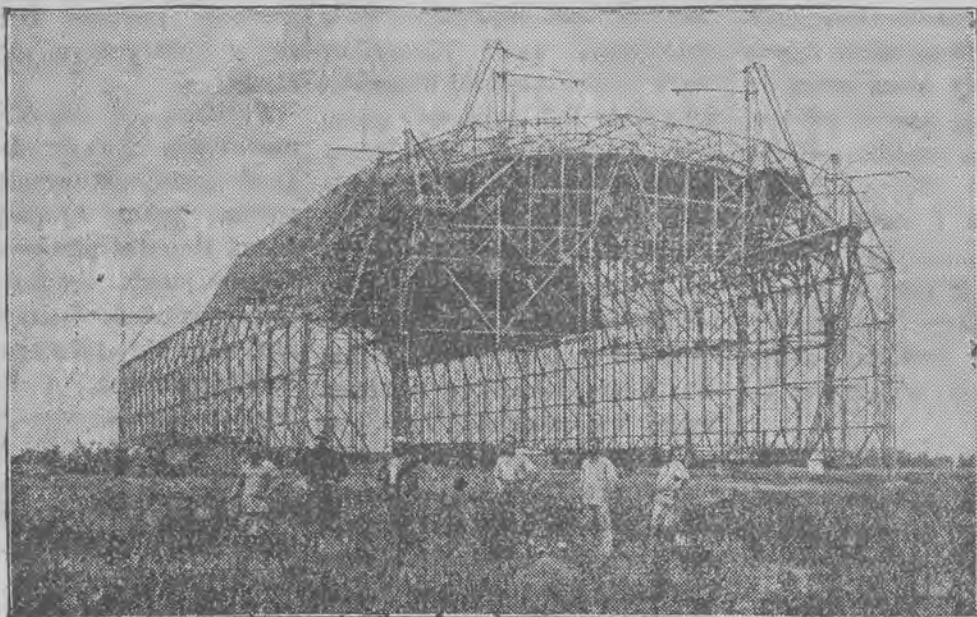
Zeppelin wylądował w Tokio

Mikado przyjmie dziś na audjencji dr. Eckenera

LONDYN, 19, 8. (ATU) Sterowiec Zeppelin począł się zbliżać do Tokio o godz. 3 według czasu miejscowego.

* * *

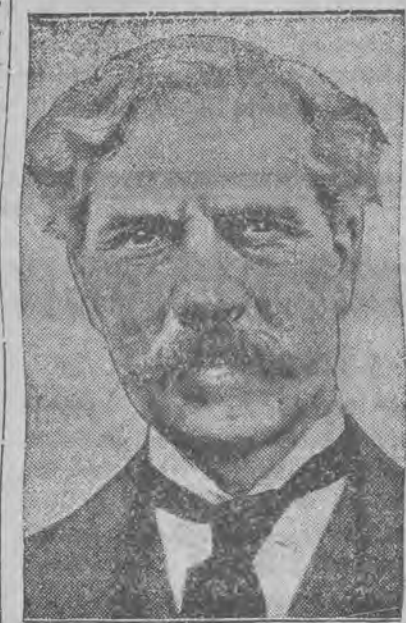
LONDYN, 19, 8. (ATU). W oczekiwaniu na sterowiec Zeppelin w Tokio lotnisko zostało udekorowane flagami i rzęście iluminowane. Tysiączne tłumy od wczesnego ranka zaległy lotnisko w oczekiwaniu na przybycie sterowca. W kilka minut po godzinie 4 po poł. według czasu japońskiego (godz. 8 według czasu środkowo-europejskiego) ukazał się na północy horyzontu Zeppelin. Po kilkakrotnym okrążeniu pałacu Mikada wylądował na lotnisku w pobliżu Tokio. Cała prasa japońska poświęciła czołowe miejsca swych wydawnictw lotowi Zeppelina. Cesarz japoński w dniu jutrzejszym przy-



W Tokio zbudowano specjalną halę dla przybyłego Zeppelina

mie na specjalnej audjencji dr. Eckenera. Zeppelin zabawi w Tokio 5 dni, skąd uda się następnie do Stanów Zjednoczonych. Do tej pory sterowiec przebył 11 tysięcy km. bez żadnego wypadku.

Mac Donald na terenie Europy krzewić ma pacyfizm w myśl planu amerykańskiego



Mac Donald

LONDYN, 19 VIII. (Tel. wł.). Dziś miało miejsce spotkanie premiera Mac Donalda z ambasadorem Stanów Zjednoczonych, generałem Davesem. Kola polityczne przypisują wielką wagę temu spotkaniu ze względu na to, że gen. Daves przywiózł ze sobą konkretne propozycje Ameryki w sprawie rozbrojenia na morzu.

W piątek odbędzie się drugie spotkanie gen. Davesa z Mac Donaldem, związane z nada-

niem honorowego obywatelstwa premierowi angielskiemu przez gen. Davesa i jednocześnie będzie omówiony dokładny program pobytu Mac Donalda w Ameryce. W rozmowie tej Daves uzgodni platformę przyszłej rozmowy Mac Donalda z prezydentem Hooverem i konferować będzie nadal w sprawie wspólnej polityki angielsko-amerykańskiej w sprawie ograniczeń zbrojeń na morzu.

Na wrześniowej sesji Ligi Narodów Mac Donald przeprowadzi kampanję w Europie, mającą na celu przyłączenie

państw europejskich do angielsko-amerykańskich wniosków rozbrojeniowych, przyjazd zaś jego do Ameryki ma być ukoronowaniem tego dzieła.

W związku z pertraktacjami gen. Davesa w kołach politycznych są przekonani, że w Hadze nie dojdzie do zerwania rokowań. Snowden świadomie prowadzi akcję, która ma na celu chwilowe odroczenie konferencji, aż do powzięcia konkretnych uchwał angielsko-amerykańskich w sprawie zbrojeń na morzu.

Taktyka Snowdena mimo

wszystko pozostaje kompromisowa i ma na celu ostateczne przystąpienie Francji do angielsko-amerykańskich planów rozbrojeniowych.

LONDYN, 19 VIII. Z kół urzędowych angielskich dowiadujemy się, iż nowe propozycje amerykańskie są nader korzystne dla Anglii i będą w całości przyjęte przez rząd angielski.

LONDYN, 19 VIII. (ATE).— Angielskie kola polityczne twierdzą, że ostatnie propozycje amerykańskie w sprawie redukcji zbrojeń na morzu są punktem zwrotnym w stosunkach angielsko-amerykańskich. Propozycje te zmienią całkowicie angielską politykę zagraniczną.

Min. Zaleski wyjedzie z Hagi wprost do Genewy

HAGA, 19, 8. Min. Zaleski nie ma zamiaru opuścić konferencji ze względu na szereg ważnych rozmów, jakie oczekiwane są w ciągu następnego tygodnia.

Minister Zaleski uda się najprawdopodobniej z Hagi wprost do Genewy na wrześniową sesję rady II-gi narodów.

Z Hagi do Genewy

przeniesione mają być gorące debaty polityczne

HAGA, 19, 8. (Tel. wł.). Tutejsze sfery polityczne komentują obszernie dzisiejsze rozmowy Brianda ze Stresemannem i przebieg narad państw okupacyjnych i delegacją niemiecką. W rozmowie ze Stresemannem Briand nie zakomunikował dotychczas terminu ewakuacji. Rozmowa ta miała charakter poufny i osobisty i dlatego też o jej przebiegu nie będzie wydany komunikat oficjalny.

Minister Stresemann zapewnił dziennikarzy, że o terminach ewakuacji Nadrenji od Brianda dotychczas nie konkretnego nie dowie-

dział się. Briand czyni nadal trudności, lecz jest tylko kwestią czasu załatwienie sprawy ewakuacji.

Obecnie wyłania się nowa kwestia przeniesienia obrad konferencji do Genewy na przeciąg czasu sesji ligi narodów. W ten sposób ma być rozwiązana sprawa uniknięcia zerwania rokowań, wobec niespodziewanego przedłużenia się konferencji.

Planowane więc jest wznowienie konferencji w Genewie we wrześniu.

Paszporty zagraniczne

wydawać będą również władze powiatowe

Warsz. kor. „Gł. Poran.“ tel.: Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zarządza, aby władze powiatowe administracji ogólnej wystawiały za opł. normalną paszporty zagraniczne jednorazowe z terminem ważności: 3 miesiące przy podróży do krajów europejskich, 6 miesięcy przy podróży do krajów zamorskich.

Paszporty wielokrotne winny

być wystawiane z terminem ważności 6 miesięcy.

Niezależnie od tego minister upoważnia wojewodów do udzielania w drodze wyjątku zezwoleń na wystawianie paszportów za opłatą normalną na jednorazowy wyjazd zagranicę z terminem ważności do 12 miesięcy w wypadku, gdy zachodzi konieczność wydania paszportu z dłuższym terminem ważności.

Krwawa łuna pożarów

w Małopolsce wschodniej

Ze Lwowa donoszą: Plaga pożarów szerzy się w ostatnich dniach w Małopolsce wschodniej w zatrważających rozmiarach. W Białej Szlacheckiej pod Lwowem spaliło się wczoraj 24 gospodarstw, wczem 100 zabudowań.

Akcja straży pożarnej przybyłej na pomoc ze Lwowa, trwała 8 godzin. Straty wynoszą 300 tysięcy złotych.

W Ternopolu zniszczył pożar młyn przy ul. Podolskiej wartości

50 tysięcy zł. W Monasterzyskach wybuchł pożar w sklepie galanterijnym Markusa Bersona. Ogień strawił 8 sąsiednich sklepów. Szkoła wynosi 75 tysięcy złotych.

W Zarubińcach pow. Chłopskiego spłonęło 10 gospodarstw wartości 47 tysięcy zł.

W Horożance pow. podhajeckiej go uległy zniszczeniu z powodu pożaru 3 gospodarstwa, a wreszcie w Nużcach w Zborowskim spłonęły 3 gospodarstwa.

Czy nie zbyt pochopnie wyplacono hrabiemu milion za perski dywan?

Hr. Branicki, właściciel Wilanowa, zrobił wcale niezły interes. Rząd kupił od niego dywan perski, zdobyty przez króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem, i wypłacił zań na stół gotówką równoważącą 20 tys. funtów szterlingów, t. j. około \$65.000 zł. Jest to bardzo poważna suma, a szczególnie w dzisiejszych ciężkich bezgotówkowych czasach podobny zakup należy uznać za wyjątkowy luksus.

Czytelnicy nasi znają historię tej transakcji; obecnie jednak wyszedł na jaw całkiem nowy szczegół. Oto okazuje się, że hr. Branicki miał do zapłacenia poważne zaległości podatkowe i był naciskany przez władze skarbowe. W celu uzyskania potrzebnych sum postanowił sprzedać jeden z cennych dywanów, na który w kraju nie było oczywiście dość zamożnych reflektantów. Zgodnie więc z odnośnymi przepisami zawiadomił władzę o zamierzonym wywiezieniu wspaniałego okazu zagranicę. Przy akompaniamencie silnej nagonki prasowej, skierowanej przeciwko hrabiemu, który historyczny przedmiot, zdobyty przez wojsko polskie, chce wywieźć za granicę, rozpoczęła się akcja w celu zatrzymania dywanu w kraju. Z szybkością, z jaką bodajże jeszcze nigdy nie była ułatwiona żadna sprawa w Polsce, rząd postanowił zakupić dywan na swoją własność i to na takich samych warunkach i za taką samą sumę, za jaką mieli go nabyć angielscy handlarze antyków, t. j. za blisko 100 tysięcy dolarów. Dnia 17 b. m. rada ministrów przez ku rendę powzięła odnośną uchwałę i już tego samego dnia gotóweczka znalazła się w rękach hrabiego.

Nie będziemy wchodzić w to, czy hr. Branicki powinien był sprzedawać cenną pamiątkę historyczną zagranicę, oraz czy godzi się arystokracji polskiemu uszczuplać i tak niezbyt zasobne nasze zbiory muzealne.

Nie będziemy poddawać ocenie moralnej krok magnata, stawiającego nasz wcale niezasobny skarb wobec ciężkiej alternatywy i każe Polsce płacić za historyczną pamiątkę zdobyczą, która drogą sukcesji znalazła się w jego posiadaniu. Nie będziemy wydawać sądu o poziomie etycznym hr. Branickiego; nie potrzeba na to wywlekać jego dalszych i bliższych antenatów; naszych hrabiów i książąt znamy nie od dzisiaj, lecz jeszcze z czasów przedwojennych, gdy płaszczyli się u stóp zaborców. Historia z perskim dywanem nie jest więc dla nikogo niespodzianką i nie jest nas w stanie zadziwić.

Ciekawa jest inna rzecz. Mianowicie, czy rząd powinien był tak pochopnie korzystać z prawa pierwokupu i pchać tak olbrzymią gotówkę do kieszeni pana na Wilanowie. Przewszystkiem należało zbadać rzeczywistą wartość dywanu, wysłuchać sądu rzeczoznawców, tembardziej, że jak wynika z wywiadu, udzielonego przedstawicielowi prasy przez plenipotentę hr. Branickiego p. Brensztierna - Pfanhausera, nie ma wcale na to dowodów, iż dywan jest istotnie zdobyczą

wojenną i że ma historyczną wartość, pomimo iż znajduje się w historycznym pałacu Sobieskiego.

Pozatem należało się zastanowić, czy dywanu nie można kupić taniej, niż wynosiła cena, podana przez hrabiego władzom. Przecież niezawsze deklarowane sumy zgadzają się z rzeczywistością. Inna jest również cena dla „palącego się” do antyku amatora, a inna dla trzeźwo oceniającego nabywcy.

Pozostaje również otwarta sprawa, czy państwo polskie stać na podobnie wysokie nadprogramowe wydatki. Jest rzeczą bardzo chwalebna ratowanie cennych pamiątek przed eksportem, ale czynimy to stanowczo zbyt wielkim wysiłkiem finansowym. Powinno się raczej ratować nasze skarby

muzealne przy pomocy ustawy, ograniczającej wolny handel niemi, lub też przez obłożenie tych transakcji wysokim podatkiem.

Wykup — to zbyt prosta, a zarazem zbyt wyczerpująca droga ocalania pamiątek narodowych. Tembardziej, że w sprawie dywanu podnoszą się głosy, iż gra była zgóry ukartowana, i wylania się pytanie, czy rząd nie został poprostu wprowadzony w błąd, i czy nie spieszył się z wyzyskaniem prawa pierwokupu.

Cała sprawa wymaga stanowczo wyjaśnienia. Społeczeństwo ma prawo zapytać dlaczego nie wyzyskano mniej dotkliwych dla skarbu dróg i dlaczego w tak zawrotnym tempie wyplacono z zasobów państwowych blisko milion złotych?

Jak to było w cyrku?

Zakończenie turnieju walk francuskich

Wczoraj zakończony został w cyrku turniej walk francuskich.

W pierwszej parze walczyli Pinecki — Mrna (ex Czarna Maską). Po 26 minutach walki zwyciężył Pinecki, zastosowując podwójny nelson.

Walka Sztekker — Pooshoff za-

kończona została zwycięstwem pierwszego po 66 minutach walki. Sztekker ułożył ruladą przeciwnika na obie łopatkę.

Pierwszą nagrodę otrzymał Sztekker, drugą Pooshoff, trzecią Pinecki, czwartą Stibor, piątą Willing.

Spinki wartości pół miliona złotych

w starym pudełku z pośliskami gilzami

Z Warszawy donoszą:

W dniu 7 lipca r. b. dokonano strasznego odkrycia. W domu nr. 40 przy ul. Wspólnej w dwupokojowym mieszkaniu znaleziono zamordowanego w okrutny sposób 70-letniego Władysława Czermińskiego.

Przeprowadzono energiczne śledztwo i zbrodniarzy schwytano. Zamordowany ś. p. Władysław Czermiński był człowiekiem zamożnym. Dotąd jednak majątek jego nie może przejść na rzecz rodziny, ponieważ nie znaleziono jeszcze testamentu.

W ubiegłą sobotę do zapieczętowanego mieszkania przy ul. Wspól-

nej 40 udali się: rejent, adwokat i żona ś. p. Czermińskiego. W obecności dozorczy zdjęto pieczęcie.

W mieszkaniu panował nieład i zaduch. Wszystkie przedmioty pokryte były grubą warstwą kurzu... Rozpoczęto bardzo drobiazgowe poszukiwanie testamentu.

Testamentu nigdzie nie było. Dokonano jednak bardzo ciekawego i ważnego odkrycia.

Kiedy już miano opuścić mieszkanie, ktoś z obecnych potrącił nie chcący stare pudełko jeszcze od przedwojennych gilz, z rosyjskim napisem.

Pudełko się otworzyło i wysypały się z niego pośliski gilzy, z po-

śród których na środek pokoju potoczyła się spinka od mankieta.

Była to spinka staroświecka, dziś już niemodna — niemniej jednak bardzo cenna. Obecni bowiem stwierdzili, że spinka jest złota z dużym, pięknym brylantem.

W pudełku z gilzami znaleziono drugą taką spinkę.

Spinki zabrano i lokal opieczętowany ponownie.

Fachowcy po zbadaniu spinek orzekli, że brylanty mają po 16 karatów każdy i spinki przedstawiają wartość około pół miliona zł.

Brylantowe spinki wabrał adwokat do depozytu, aż do czasu odzyskania testamentu.

Zajścia opolskie rozpatrzy sąd 7 października

KATOWICE, 19, 8. (Tel. wł.) — Tutejsze pisma donoszą, że proces przeciwko napastnikom na artystów polskich na dworcu kolejowym w Opolu rozpocznie się przed sądem w Opolu 7 października r. b. i potrwa 3 dni. Na rozprawę wezwano 90 świadków. Proces wzbudził wielkie zainteresowanie.

Trzej ministrowie zagraniczni przybyli do Warszawy

Warsz. kor. „Gł. Por.” telef.: Dnia 19 b. m. przybył z Katowic do Warszawy min. Kwiatkowską i natychmiast w towarzystwie wyższych urzędników udał się na gwóźdź w celu powitania przybyłego z Poznania belgijskiego ministra przemysłu i handlu p. Heymana. Tym samym pociągami przybyli również do Warszawy ministrowie przemysłu i handlu Szwecji p. Ludwicz i Estonji p. Zimmermann.

Goście zagraniczni byli przyjmowani przez min. Kwiatkowską i izbę przemysłową - handlową warszawską. O godzinie 10,55 pp. Zimmermann i Ludwicz opuścili Warszawę; pozostał p. Heyman, który zabawi w Polsce przez czas dłuższy.

Wioślarze zagraniczni zwiedzają P. W. K.

POZNAŃ, 19, 8. (Tel. wł.) 20 b. m. o godzinie 10 przyjeżdża do Poznania wycieczka uczestników międzynarodowych regat wioślarskich o mistrzostwo Europy w Brdyjściu. W wycieczce weźmie udział 100 osób, w tem 50 oficjalnych reprezentantów wioślarzy europejskich, którzy zwiedzają P. W. K.

Banda cyganów ciężko poraniła wioślników

Warsz. kor. „Gł. Por.” telef.: W niedzielę, dnia 18 b. m. w powiecie wysoko-mazowieckim banda cyganów, złożona z 12 osób poraniła ciężko trzech wioślników wsi Kruszewo za to, że nie pozwolili im kraść paszy. Jeden z wioślników zmarł, pozostałych dwóch w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Warszawie. Siedmiu cyganów aresztowano, pozostali zbiegli w niewiadomym kierunku.

KINO TEATR

„PALACE”

Piotrkowska 108.

Uwaga:

Ceny miejsc

znizone!

Muzyka M. Lidauera.

Na pierwszy seans codziennie od g. 4.30 do 6 pp. w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 groszy i 1 zł.

Dziś premiera!

Wspaniałego rekordowego podwójnego programu!

WYSPA ŁEZ

Wzruszająca symfonia serc i uczuć.

W rolach głównych: LYA DE PUTTI i Paweł WEGENER.

ŻONA NA DWA TYGODNIE

Szampańska farsa salonowa tryskająca niebywałą werwą i humorem.

W roli głównej uroczą

BETTY BRONSON.

Bruno Friedrich



nowy wódz „Armji zbawienia”
w Niemczech.

Tragiczna wycieczka milionera amerykańskiego

Z Nowego Jorku iskrowa (hk) Na rzece św. Wawrzyńca zderzył się wczoraj jacht motorowy milionera Charles Live'a z Syrakuzy ze statkiem wycieczkowym i zatonał wraz z właścicielem, żoną i kapitanem jachtu.

Statek został także tak silnie uszkodzony, że w 10 minut po zderzeniu się zatonał.

Wśród 40 pasażerów wybuchła straszna panika, zdaje się jednak, iż wszyscy zostali uratowani.



Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło, które potęgą napięcia dramatycznego oszałamia i wprowadza w zachwyt każdego widza p. t.

„GOLGOTA MIŁOŚCI”

W rolach głównych:

**Agnes Esterhazy,
Jean Murai,
Paweł Heideman i in.**

Wybitnie sensacyjne podłoże...! Sceny o kolosalnym napięciu! Różnorodność efektownych pomysłów! Gehenna skazańców żywcem zamurowanych! UWAŻA: Pomimo niesprzyjających pogód dla kin, dyrekcja Grand-Kina zdecydowała zaryzykować tak wielkiej miary przebój. Mamy nadzieję, że Szan. Publiczność potrafi ocenić tak duży wysiłek.

Początek o godz. 5-ej pp., w sob. i niedz. od 12-ej pp.

Orkiestra pod dyr. p. KANTORA.

Ze światowych miejscowości kąpielowych

Marjańskie Łazne (Marlenbad), w sierpniu.

Marienbad jest położony na wysokości 628 m. nad poziomem morza w półn.-zachodniej części Czech. Miasto ozdobione pięknymi sadami i parkami rozłożone jest w szerokiej, ku południowi otwartej kotlinie, ze wsząd otoczone gęstymi szpilkowymi lasami. Podgórski klimat jest bardzo zdrowy. W szczególności wyróżnia się Marienbad bezwzględnie czystym powietrzem, chronionem zakazem osadzania się przemysłu w okolicy miasta. Dworzec jest połączony z miastem elektryczną koleją, a jest główną stacją na przestrzeni Prahy -Cheb, i punktem wyjścia dla linii Marienbad -Karlsbad. Marienbad ma przeto proste połączenie pociągami pośpie sznymi z głównymi miastami kontynentu. Głównymi środkami leczniczymi Marienbadu są: źródła z solą Glauberską, szczawy naturalne: ziemne i alkaliczne źródła żelaziste, wody stołowe, naturalna sól źródłana i in. produkty źródłane, jako ług źródłany, ługowa sól, następnie naturalne kąpiele z kwasu węglowego, żelaziste mineralne kąpiele borowinowe, hydroterapia, wyciąg z drzew szpilkowych itd.

Źródło Krzyżowe i źródło Ferdynanda odznaczają się wielką zawartością soli Glauberskiej (siarkami sadowymi) ponadto bogate w dwuwęglan i chlerek sodowy, jakoteż wapieni i dwuwęglan manganowy.

Sól Glauberską w mniejszej ilości, przy podobnym składzie zawierają również źródła Alfreda i Aleksandra. Leśne źródło tworzy przejście dla alkalicznych źródeł.

1. Źródła z ziemiami alkalicznymi, jak np. źródło Rudolfa za wiera jako główne składniki wapieni i dwuwęglan manganowy.

2. Z źródeł żelazistych należy wymienić źródło Ambrożego, które jest wogóle najbogatszą leczniczą szczawo-żelazistą.

Kąpiele żelaziste, siarczane, borowinowe przysługują się wyłącznie z borowiny wydobywanej z marienbadzkiego kąpielowego błotniska.

Dalszymi środkami i zakładami leczniczymi są: łaźnie parowe i elektryczne, leczenie wodą, in halatorjum Bullinga, zakład Zandera, itd. Szczególnie nadaje się Marienbad do leczenia następujących chorób:

Otyłości, ogólnego załuszczenia, szczególnie załuszczenia serca, cukrzyca, podagra, moczowego zapalenia stawów; stwardnienia tętnic, chorób mięśnia sercowego, zwiększenia ciśnienia krwi, chorób nerek; zaparcia, katarów żołądkowych i kiszki, nadmiaru kwasu żołądkowego, żółtaczki, kamieni żółciowych, przekrwienia i zwiększenia wątroby;

dolegliwości przy trawieniu, wzdęcia, przekrwienia jamy brzusznej, hemoroidów; nadmiernego wydzielania kwa-

su moczowego, kamieni nerkowych i pęcherza moczowego, neuralgji, ischiasu i reumatyzmu;

chorób kobiecych i dolegliwości w okresie przekwitania kobiet;

katarów gardła i płuc i katarów nosowo-gardłanych; błednicy, wycieńczenia i neurastenji.

Źródło „Krzyżowe“ wytryska w przepięknej kolonadzie, okolonej zewsząd starymi alejami i przepięknymi sadami i parkami. Tam koncentruje się całe życie kąpielowe. Na południowej stronie wznosi się antyczna kolumnowa budowla, gdzie znajdują się źródła „Ferdynanda i Rudolfa“. Trzy źródła „Ambrożego“ znajdują się w parku obok centralnego zakładu kąpielowego. Leśne źródło, otoczone wysokopiennym lasem, znajduje się na północny-zachód od „Krzyżowego źródła“ w rozkosznej dolinie.

Ciekawym zjawiskiem przyrody jest źródło „Marja“ zachowane w pierwotnym stanie, a znajdujące się w pobliżu centralnego zakładu kąpielowego.

Zakłady kąpielowe znajdują się w środku Marienbadu i są nadzwyczaj pięknie i z przepychem urządzone.

Ceny pokoi: za jokój z dwoma łózkami, w sezonie płaci się od 40 — 60 k. cz., za pokój z jednym łóżkiem od 25 — 35 koron.

Miasto ma 35 hoteli z wieloma

restauracjami, winiarnie, kawiarnie i t. d.

Całodzienne utrzymanie kosztuje w restauracji wedł. wymagań k. cz. 30 — 60. W pensjonacie dostaje się całodzienne utrzymanie już za k. cz. 45.

Wszędzie można mieć kuchnię djetetyczną.

Oficjalny sezon trwa od 1 maja do 30 września. Niektóre hotele są otworzone przez cały rok, a leczyć się można częściowo i poza sezonem. Liczba gości kąpielowych wynosi rocznie 35.000 i 100.000 gości przyjezdnych.

Kąpielowa orkiestra składa się z 48 osób i gra rano, i wieczór przy Kolonadzie, w południe przy Waldquelle. W sali leczniczej urządza się różne zabawy, koncerty symfoniczne i artystyczne przedstawienia. W miejskim teatrze odbywają się codziennie przedstawienia operetkowe, dramatyczne. Wspaniałe place tenisowe, plac golfowy (otworzony w obecności króla angielskiego Edwarda VII.)

towarzystwo wyścigowe, które urządza międzynarodowe wyścigi kłusem, lotnisko, państwowa stacja lotnicza (Amsterdam — Warszawa — Berlin — Wiedeń — Paryż — Londyn — Budapeszt), stadion footballowy i dla lekkiej atletyki. Pierwszorzędne kino, znakomite sale do tańca, kabarety, bary i wiele innych przyjemności.

Bliska i dalsza okolica Marienbadu nadaje się bardzo do przepięknych spacerów w rozkosznych dolinach, romantycznych wzgórzach z pięknymi widokami. Stare wysokopiennie lasy, są poprzecinane ładnie utrzymanymi drogami ogólnej długości ponad 100 km. Drogi te są znaczone kolorami, które oznaczają ich godniejsze i więcej strome wzniesienia. Hotele na wzgórzach i różne restauracje i kawiarnie, dostarczają przyjemnie zmęczonemu spacerowiczowi możliwość pokrzepienia i odpoczynku.

W tym roku, jak zwykle, odwiedziło w Marienbadzie wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego, finansowego i artystycznego. Wielką sensację pod kolonadą budziła sylwetka znakomitego gwiazdora filmowego Janningsa, stale otoczonego przez roje wielbicieli i wielbiciele. Również można było spotkać na każdym kroku wielu kurać z Polski; szczególnie licznie stawili się łodzianie, którzy pozostają wierni pięknej tej miejscowości kąpielowej i przyjeżdżają tu co rok na kurację i wypoczynek.

Polscy harcerze w Anglii.



Grupa polskich harcerzy, którzy wzięli udział w wielkim zlocie skautów w Anglii.

Tydzień dowcipu, humoru i śmiechu!

— I. —

„NIEBEZPIECZNY WIEK MĘŻCZYŹNY”

Eskapada miłosna przykładowego małżonka za kulisami teatru.
W rolach głównych czarująca para Hollywood

NANCY KARROL i LOUIS MORAN.

— II. —

Wyścig na dystansie New-Jork — Kalifornia

Hipek i Lopek się żenia

Niebywałe perypetje dwóch konkurentów do serca i ręki jednej dziewczyny

W rolach głównych:

SAMMY COHEN jako szczęściarz Lopek, **HARRY SWEET** jako pechowy Hipek.

LUENA

DZIŚ WIELKA PREMIERA!

Rekordowego podwójnego programu znakomitej wytwórni Fox-Film

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego
Pocz. przedst. o godz. 4-ej po poł., w sob.
o godz. 2-ej po poł., w niedziele
o 12-ej w poł. Ostatniego o g. 10 w.

Ceny miejsc niższe, w sob. od 2—4 i w niedziele od 12 do 3 wszystkie miejsc po 50 gr. i 1.— zł.

Wielka kontrabanda tytoniowa

Łodzenie w taksówce usiłowało przemycić 420 klg. szmuglu

W ubiegłym tygodniu ia postoju dorożek samochodowych do szofera taksówki Nr. 206 ŁD. 80899 Kazimierza Olszewskiego (Piotrkowska 120) zgłosił się jakiś jego- mość i wynajął taksówkę do Radomska, gdzie rzekomo mieli zabrać manufakturę i przewieźć do Łodzi.

Gdy przybyli do miejsca przeznaczenia tajemniczy pasażer polecił jechać szoferowi dalej w stronę Rozpry. W lesie pasażer kazał szoferowi zatrzymać taksówkę, poczem sam udał się w zarośla i po chwili powrócił w towarzystwie dwóch osobników z wypchanymi workami na plecach. Worki te zostały ulokowane w taksówce do

której również wsiedli tajemniczy pasażer i jeden z nowoprzybyłych osobników, poczem szofer otrzymał polecenie jechania do Piotrkowa.

Na zakręcie w Rozprze pękła kieszka u koła taksówki i samochód zmuszony był na pewien czas zatrzymać się. Podczas gdy szofer zajęty był naprawą defektu do taksówki zbliżył się posterunkowy policji z Rozpry, który zauważywszy szczerze wyładowane worki w samochodzie, zwrócił się z pytaniem do szofera co w tych workach znajduje się. Ponieważ kierowca nie umiał dać wyjaśnienia policjant przystąpił do dokład-

nego badania zawartości worków, w których jak się okazało był prze- myczony tytoń w ilości 420 klg. Pasażerowie taksówki zdołali zbiec. Tytoń zatrzymano na posterunku w Rozprze, samochód wraz z kierowcą odstawiono pod eskortą policyjną do Piotrkowa. Jak się okazało taksówka jest własnością p. Bolesława Kozaneckiego zam. w Łodzi, który dowiedziawszy się o powyższym wypadku natychmiast udał się do Piotrkowa prosząc o zwrot zatrzymanego auta.

Lalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzi urząd śledczy w Łodzi i Pow. Kom. Pol. w Piotrkowie.

Niesamowita wędrówka pioruna

Spalił żołnierza, zabił krowę i podpalił dach zagrody

W dniu wczorajszym tereny położone przed Łaskiem obok miasta Las-Kolumna były widownią tragicznego wypadku, który miał miejsce podczas burzy, a wynikł z niezwykłej wędrówki pioruna.

Obok miasta Las-Kolumny przepływa mały strumyk szerokości półtora metra. Z jednej strony strumienia poił konie żołnierza 10 P.A.P., a z drugiej zaś — pasło się stado krów.

W odległości 40 kroków od pasących się krów mieści się zagroda, należąca do Jana Wójcika.

W pewnej chwili mieszkańcy zagrody usłyszeli przerażający huk, i zauważyli, że żołnierz po- jający konie przewrócił się, a z

ciała jego wydobył się słup dymu.

W chwilę potem jedna z krów przewróciła się, a bezpośrednio potem zapalił się dach zagrody.

Pośpieszono na ratunek żołnierzowi, który, jak się okazało, był już martwy. Piorun trafił go w czoło, przeszedł przez całe ciało, powodując natychmiastową śmierć, a wyszedł piętą lewej nogi rozpruwając but.

Dalszym etapem tej niesamowitej wędrówki pioruna była przeciwna strona rzeczki. Piorun zabił krowę, trafiając ją w brzuch. Następnie piorun uderzył w dach zagrody, powodując pożar i po rozbiciu kuchenki stojącej w kącie pokoju zginął w ziemi.

Do chwili obecnej nie ustalono jeszcze nazwiska zabitego żołnierza.

Pożar zagrody Wójcika został ugaszony przez domowników, spłonęła tylko część dachu.

(p)

Marki przeciwzakowe



W Danji* wypuszczono nowe znaczki pocztowe, z których dochód jest przeznaczony na walkę z rakiem.

Teatr i muzyka

TEATR LETNI

Dziś, w dalszym ciągu, nowa przebojowa rewja „Kochajmy się“ K. Tatarakiewicza i Stanfela, która wzbudziła prawdziwy entuzjizm wśród publiczności, dorównywując słynnym już „Klejnotom rewji“.

Cały zespół z reż. K. Tatarakiewiczem, baletem, R. Szmarem, L. Niemirzanką, L. Pillati, L. Jurdzińską, P. Szmarną, J. Wina werem, J. Hajdugą i M. Meliną na czele przyjmowany był owa- cyjnie przez tłumnie zebraną publiczność, żądną wesołej rozrywki.

Na wyróżnienie zasługują piękne melodie Białostockiego który rewję przygotował, i opra- wa sceniczna K. M. Mackiewicza.

Zwiedzajcie

P. W. K.

w Poznaniu

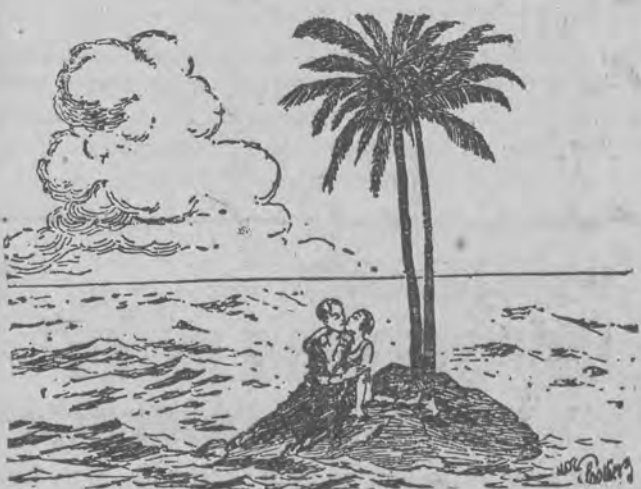
Humor zagraniczny



— Boże, jakie to romantyczne! Właśnie nadpływa kawał kadłuba jakiejś zatopionej łodzi.

— Nie, proszę pani; to jest dziób mojego czółna, które jest takie stare, że powoli się rozlatuje.

(Humorist)



Rozbitkowie

Zostaw naidroższy! Jeszcze nas ktoś zobaczy...

(Humorist)



PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

Fala 1395 m.

Warszawa.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.

15.20 — Odczyt . t. „Przegląd polityki zagranicznej za m. lipiec“ wygł. dr. J. Grabowiecki.

16.15 — „Chwilka lotnicza“ — wygłosi mjr. J. Witkowski.

16.30 — Program dla dzieci: a) p. W. Tatarakiewicz omówi „Listy

od dzieci“; b) Koncert z płyt gramofonowych.

17.25 — „Dziesięć lat polskiego wioślarstwa“ wygł. p. T. Maltze.

18.00 — Koncert popularny pod dyr. Jana Dworakowskiego.

19.20 — „Międzynarodowy radiokabaret“ — audycja gramofonowa muzyki lekkiej i charakterystycznej.

20.00 — „Alchemik i jego służący“ — wygł. inż. J. Plichiewicz.

20.30 — Koncert solistów. Wykonawcy: Umberto Macnez (śpiew) Fabian Sewicki (kontrabas) i prof. Ludwik Urstein (fortepian).

CZARY

KINO

W OGRODZIE

Z powodu gruntownego remontu i częściowej przebudowy

— sala zimowa —

na krótki okres czasu

zamknięta.

Kino tylko w OGRODZIE

2 seanse: od godz. 8-iej—10 od „ 10-iej—11.30

Wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

W programie 2 arcyfimy:

— I. —

„Wyspa łez“

Wzruszająca symfonia serce i uciech.

W rolach głównych

Lya de Putti i Paweł Wegener.

— II. —

„Żona na dwa tygodnie“

Arcywesola szampańska farsa salonowa.

W roli głównej niezrównany

Richard Dix.

Zapiszcie się na członków L. O. P. P.

Działalność karteli i trustów winna być uregulowana specjalną ustawą

Szybki rozwój ruchu kartelowego w ostatnim czasie w Polsce spowodował ożyw. dyskusję co do konieczności specjalnego ustawodawstwa kartelowego, która m. in. znalazła wyraz na zjeździe ekonomistów polskich. Ostatnio zaś pojawiły się niemal równocześnie dwie cenne prace pp. dr. Battaglii i Peretza*), które uzupełniają się wzajemnie, wypełniając poważną lukę w polskiej literaturze ekonomicznej. Pierwszy ujmując sprawę kartelowe pod kątem widzenia sfer gospodarczych, drugi — spożywców, a raczej ogółu ludności.

P. Battaglia, którego pracę pragniemy się zająć w niniejszym artykule, zgromadził bardzo obfity i cenny materiał, dołączając zresztą i porozumień gospodarczych, zwłaszcza odnośniego ustawodawstwa i wogóle odnośnej polityki gospodarczej w poszczególnych państwach. Na specjalną uwagę zasługuje zamieszczona na wstępie pracy i zaopatrzone w szereg interesujących tablic „Klasyfikacja zresztą i porozumień gospodarczych oraz funkcjonalnie pokrewnych ustrojów”, która, uwzględniając przeważnie dotychczasowe podziały (zwłaszcza Liefmanna) i ich zasady, jest mimo to samodzielną i bardzo ciekawą próbą wszechstronnego i ugruntowanego usystematyzowania zresztą i porozumień gospodarczych. Również godny ze wszech miar uwagi jest „Spis zresztą i porozumień gospodarczych w Polsce” oraz „Stan międzynarodowych porozumień gospodarczych w łączności ze stosunkami gospodarczymi Polski”, w którym po raz pierwszy przedstawiony został w całości dorobek Polski w tej dziedzinie.

Dr. Battaglia, opierając rozważania swe na bogatej literaturze, istniejącej w tej dziedzinie zagranicą, a zwłaszcza w Niemczech dochodzi do wniosku, że prawie na całym świecie już do kopał się albo dokonuje się obecnie zwrot w kierunku uznania zresztą gospodarczych za twór legalny — twór, który może odegrać dodatnią rolę w kształtowaniu nowego nowoczesnego życia gospodarczego — z zastrzeżeniem ingerencji państwa przeciw temu, co Niemcy nazywają „Missbrauch der wirtschaftlichen Machtstellung”.

Omawiając dodatnie znaczenie porozumień międzynarodowych, cieszących się coraz większym uznaniem wśród czynni-

ków miarodajnych, a nawet wśród zreszt robotniczych dr. Battaglia podkreśla potrzebę unifikacji zasad ustawodawstwa kartelowego, a to w sensie ustalonym przez naukę i sankcjonowanym przez ustawodawstwo niemieckie oraz poczęści także przez ustawodawstwo i praktykę różnych innych państw.

Tu wylania się sprawa polskiego projektu ustawy o nadzorze państwowym nad kartelami. Streszczając na podstawie nieoficjalnych wiadomości przygotowany w jednym z ministerstw projekt powyższej wymiennej ustawy i zaznaczając, że polski projekt, odpowiadający więcej wymogom nauki, niż rozporządzenie niemieckie, posiada te dodatnie strony, że całą władzę represji składa w ręce odrębnej instancji sądowej prawa publicznego, która feruje wyroki przeciwko kartelom zasadniczo tylko z powodu niebezpieczeństwa dla dobra publicznego, a nie, jak obecne rozporządzenie niemieckie, także z powodu naruszenia interesów prywatnych, dr. Battaglia podaje nieoficjalną wymianę zdań na sprawę powyższą naszych sfer gospodarczych, które uznały pomysł wprowadzenia ustawy kartelowej w Polsce w ogólności za niepotrzebny i niebezpieczny.

W konkluzji autor powyższej pracy z naciskiem zaznacza, że naogół siła państwa w Polsce w stosunku do sfer gospodar-

czych, a szczególnie w stosunku do zorganizowanego przemysłu jest tak wyjątkowo duża (odmiennie od stanu, panującego w wielu państwach środkowej i zachodniej Europy oraz w Stanach Zjednoczonych), że w ostatnich latach żadne poważniejsze pociągnięcia przemysłu w zakresie cen, jak i w zakresie samej organizacji kartelowej, nie obyły się bez faktycznej (wyraźnej lub milczącej) aprobaty rządu, względnie bez jego ingerencji, a w każdym razie żadne takie podwyższenie cen, a nawet samo skartelizowanie przemysłu, nie dokonało się przeciw woli rządu.

Na wypadek jednak, gdyby czynniki rządzące forsowały wydanie ustawy kartelowej dr. Battaglia radzi zastanowić się nad szeregiem zmian, które warto by poczynić w ustawie.

Przedewszystkiem pod ustawę kartelową powinno być podciągnięte — z przewyższeniem — prócz górnicstwa, przemysłu i handlu także i rolnictwo. Następnie należy zaniechać tworzenia osobnego urzędu komisarza kartelowego przy ministrze przemysłu i handlu, a funkcje jego, w projekcie przewidziane, powierzyć samemu ministrowi przemysłu i handlu, który będzie je wykonywał przy pomocy aparatu ministerstwa. Również minister przemysłu i handlu utworzyć powinien radę kartelową, złożoną z przedstawicieli przemysłu i handlowych, pa-

dwu z każdej izby, a to po jednym z sekcji przemysłowej i z sekcji handlowej

Zmiana najbardziej istotna proponowana przez autora pracy powyższej polega na przeniesieniu ingerencji państwa przeciw t. zw. nadużyciom kartelowym na samorząd gospodarczy. Zdaniem dr. Battaglii rozbudowa samorządu gospodarczego w tym ostatnim kierunku odciążałaby znamienicie maszynę państwową i zwiększyłaby gwarancję racjonalnego pod względem gospodarczym załatwiania spraw gospodarczo-politycznych. Z drugiej strony skład naszych izb przemysłowo-handlowych, dając z jednej strony duże prawdopodobieństwo „myślenia kategorjami gospodarczymi” i „wszechstronnego znawstwa fachowego”, gwarantuje równocześnie należyta, t. j. mieszcząca się w interesie powszechnym ochronę interesów konsumentów, z którymi w takich kwestiach, jak kartele przemysłowe, interesy handlu są z reguły identyczne.

Dlatego należałoby funkcje legalizacji karteli oraz nadzoru nad nimi niemniej jak decyzji o represjach przeciw ich nadużyciom przenieść na izby przemysłowo-handlowe, zapewniając ich odpowiednim orzeczeniem państwową egzekutywę i zastrzegając dla rządu co najwyżej prawo weta.

M. G.

Ożywienie na rynku łódzkim

Tranzakcje objęły zimowe artykuły sezonowe

Tydzień ubiegły minął na rynku łódzkim pod znakiem silniejszego ożywienia sezonowego i to zarówno branży bawełnianej, jak i wełnianej.

Zjazd kupiectwa prowincjonalnego był dość liczny, przy czym popytem cieszyły się w pierwszym rzędzie towary sezonowe.

W branży wełnianej wzrosło zapotrzebowanie na welury, rypsy oraz materiały paltowe i ubraniowe męskie i damskie. Wa-

runki transakcji są indywidualne w zależności od rodzaju odbiorców.

W branży wełnianej, jak to już donosiliśmy, ceny kształtują się zniżkowo w związku ze zniżką cen surowca na rynkach światowych. Zniżka cen gotowych towarów wełnianych waha się w granicach od 3 — 10 procent.

Sytuacja w przemyśle poważniejszym zmianom nie uległa i stan produkcji pozostaje na

jednym poziomie, przy czym redukcja liczbowa waha się w granicach przeszło 20 procent.

R.

Znowu brak wagonów

hamuje eksport przemysłu włókienniczego

W ostatnich dniach przemysł łódzki odczuwa katastrofalny brak wagonów dla eksportu. Ministerstwo komunikacji do którego zwrócił się eksporterzy oświadczyło, że wydało już dyrekcji kolejowej odpowiednie zarządzenia, dyrekcja zaś stwierdziła, że obecnej sytu-

acji mogą zapobiec tylko zarządzenia lokalnych władz kolejowych Łodzi.

Wobec wzrostu eksportu do Rumunii sądzić należy, że władze kolejowe weźli łódzkiego podejmą w tej sprawie energiczną interwencję

Dyskonto w Łodzi

Tydzień ubiegły na rynku dyskontowym przeszedł pod znakiem ciszy. Dotkliwy brak materiału pierwszorzędного daje się odczuwać i tem tłumaczy się bardzo nieliczne transakcje. Stopa dyskontowa dla materiału pierwszorzędного kształtowała się w granicach około 1,8 procent, dla materiału drugorzędного — 2,5 proc.

Podwyżka cen przędzy Forsują ją przedalnicy w związku z poprawą konjunktur

Pierwsze oznaki pomyślniejszej konjunktury w przędzalnictwie bawełnianem po długim okresie chaosu i zastoju wykorzystane zostały przez przedalników łódzkich w ten sposób, że forsują oni podwyżkę cen. Oczywiście, jest to tylko skutek wykorzystania konjunktury nie pozostający bynajmniej w związku z całokształtem sytuacji. Znaczne redukcje pracy w przędzalnictwie bawełnianem przyczyniły się w pewnej mierze do unormowania rynku i tę sytuację producenci starają się wykorzystać. Wyplacalność klienteli poprawiła się i napływ protestów jest dużo mniejszy.

A. R.

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem
i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 ZŁ.

Dodatni bilans handlowy

Zwyżka wywozu nad przywozem.—Miesiąc lipiec dał 10 milionów zł.—Wzrost eksportu

Po 2 latach stałego deficytu w bilansie handlowym Polski w ostatnim miesiącu lipcu nastąpił kardynalny zwrot dla naszej polityki gospodarczej. Mianowicie miesiąc lipiec przyniósł aktywne saldo bilansu handlowego w wysokości 10.400 tys. złotych.

Jest to pierwszy w ciągu 28 miesięcy wypadek przewyżki eksportu nad importem. Obecna poprawa jest zjawiskiem tem pomyślniejszym dla Polski, że saldo dodatnie za lipiec należy przypisać nie tyle zmniejszeniu importu, ile wyłącznie wzrostowi naszego eksportu. Zmniejszenie importu w lipcu nastąpiło dzięki temu, że Polska przywoziła mniej środków

spożywczych, co dało oszczędność 5 milionów zł. Natomiast wzrost eksportu w porównaniu z czerwcem wykazuje około 40 milj. zł. i to jest właśnie fakt, który stanowi o zmianie w dotychczasowym kształtowaniu się naszego bilansu handlowego. W sferach finansowych zbliżonych do resortów ekonomicznych rządu, utrzymują, że zmiana naszego bilansu handlowego będzie wzięta przez rząd jako moment do utrzymania polityki gospodarczej w kierunku ożywienia i dalszej realizacji eksportu, przy równoczesnym redukowaniu importu i sprowadzenia do minimum niedoborniejszych towarów.

*) Dr. Rogier Battaglia — Państwo a kartele, koncerny i trusty. Adolf Peretz — Od kartelu do koncernu.

Rynek pieniężny

Warszawa, 19-go sierpnia

DEWIZY

Holandia 357,35
 Kopenhaga 237,40
 Londyn 43,21%
 Nowy Jork 8,90
 Paryż 34,91%
 Praga 26,39
 Szwajcaria 171,54
 Włochy 46,63
 Wiedeń 125,57
 Mniejsza dewiza na Paryż. Po
 pyt ogólny większy. Dolar gotów
 kowy w obrotach pozagiełdowych
 8,88% w żądaniu. Rubel złoty —
 2,68. W obrotach prywatnych: ru-
 bel srebrny: 2,68; 100 kopiejek bi-
 lonu srebrnego — 1,23. Gram czy
 stego złota — 5,9244. W obrotach
 międzybankowych: Berlin 212,38;
 Gdańsk — 172,85; Nowy Jork —
 892,00 (100 dol., kabel),

PAPIERY PROCENTOWE

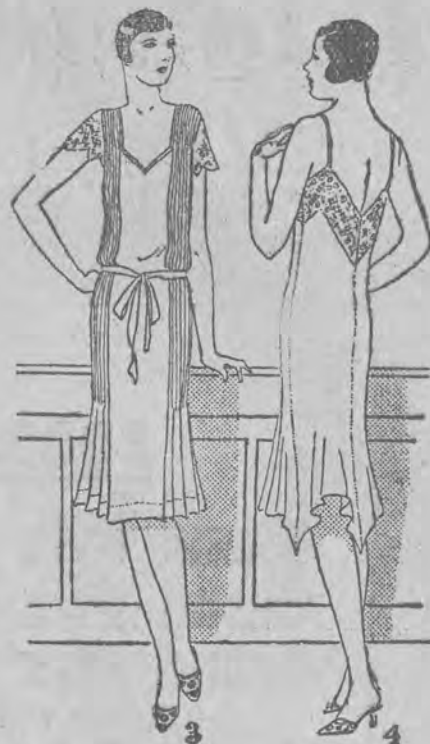
7 proc. poź. stabilizacyjna
 91,50 (w proc.)
 4 proc. poź. inwestycyjna 119,50
 118,50 — 118,75
 5 proc. państw. poź. premjowa
 dolarowa 63,50 — 62,50
 5 proc. konwersyjna 46,25
 6 proc. poź. dolarowa 83,00
 10 proc. poź. kolejowa 102,50
 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.
 94,00

8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj.
 94,00
 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.
 83,25
 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj.
 83,25
 8 proc. L. Z. Banku Rolnego
 94,00
 7 proc. L. Z. Banku Rolnego
 83,25
 4 i pół proc. L. Z. ziemskie
 49,00
 8 proc. L. Z. m. Warszawy 65,25
 65,50 65,25
 6 proc. L. Z. m. Łodzi 59,00

AKCJE

Bank Polski 166,25
 Bank Zw. Sp. Zar. 78,50
 Sole potasowe 30,75
 Spiess 140,00
 Warsz. tow. fabryki cukru 31,50
 32,50
 Firlej 51,00
 Cegielski 39,00
 Lilpop 31,50
 Modrzejów 23,25
 Norblin 139,00 — 138,00
 Ostrowiec 83,50
 Parowozy 25,00
 Starachowice 26,25, 26,50
 Z pożyczek państwowych słab-
 sze obie premjowane. Z Listów za
 stawnych słabsze 8 proc. Tow.
 kred. m. Warszawy. Dla akcji ten-
 dencja niejednolita.

DLA PIĘKNYCH PAŃ

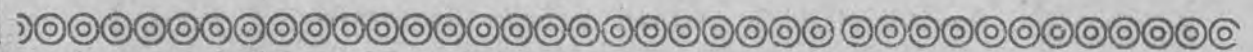


1. Skromna sukienka spacerowa z zefiru w paski.
 2. Sukienka z fularu. Drobne stębnowania i pliski, kołnierzyk

i mankiety z białego jedwabiu.
 3. Nocna koszula z crepe de Chine. U ramion zaczynają się drobne fałdki, które ku dołowi

przechodzą w większe. Kruciotkie rękawy z koronek.
 4. Przybrany koronkami spód do sukni wieczorowej.

Czy jesteś członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej?



ZARZĄD
Związku Zjednoczonych Kupców i Przemysłowców Wojew. Łódzkiego
CENTRALA W ŁODZI
 komunikuje członkom, że kancelaria Związku mieści się obecnie przy ul. **Piotrkowskiej 19**
 i jest czynną podczas lata tylko od godz. 5-ej do 9-ej wiecz. 4754-9

Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 30 sierpnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. **Juljusza** pod Nr. 6/8, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: **120-tu metrów fularu, należących do firmy Maurycy Tauman & Sp. Akc. i oszacowanych na 750 zł.** Łódź, 20.8. 1929 r. Komornik w/z Dulkowski

Do akt. Nr. 2126 | 29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Gońskiego i składających się z kanapy oszacowanej na sumę zł. 580.— Łódź, dn. 19.8.29 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 1375-29 r.
Ogłoszenie
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juljana Prietza i składających się z dwóch aut i trzech maszyn żelaznych oszacowanych na sumę zł. 4500.— Łódź, dn. 19.8.29. Komornik L. Wąsowski

Dr. med. HELLER
 Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWRÓT 2
TELEFON 79-89
powrócił.
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedziele od 11—2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.
Dr. med. J. BETTE wyjechał

Do akt. Nr. 1179 | 1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszka. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 26 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 164 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izaaka Chmielnickiego i składających się z kredensu i pianina oszacowanych na sumę zł. 900.— Łódź, 16.8. 1929 r. Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 997 | 29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólcząńskiej 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 54 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lejzera Wolfa Fingerhuta i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1390.— Łódź, dn. 19.8.29 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 796 | 29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Szołtana i składających się z mebli, kasy pancernej i pianina oszacowanych na sumę zł. 600.— plus 600.— plus 600.— Łódź, 9/VIII-29 r. Komornik Jan Rzymowski

W „Podębciu”
Żądajcie
„Głosu Porannego”
 w budce z wodą sodową tuż przy przystanku tramwajowym.

Do akt. Nr. 1662-29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólcząńskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Efraima Birnbauma i składających się z artykułów galanterijnych oszacowanych na sumę zł. 1085.— Łódź, dn. 19.8.29 Komornik L. Wąsowski

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
 Od 20. VIII. do 26. VIII. 1929
DLA DOROSŁYCH:
DLA MŁODZIEŻY:
Szczapa (Ordynans Pepiczek)
 jako handlarz piesków
 Film osnuty na tle popularnej i rozgłoszonej powieści Haseka: „Największa parada świata”
 Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
 Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Polonistka
 (pełne kwalifikacje)
 obejmie posadę w tut. gimnazjum. Oferty sub. „M. Z.” do Adm. „Głosu Porannego”.
Kino SPÓŁDZIELNI
 Sienkiewicza 40.
UWAGA:
Tani tydzień!
 Poczynając od 19 sierpnia r. b. wszystkie miejsca na 1-szy seans po 50 gr., a na pozostałe seanse po 1 zł.
Sześć dziewcząt
 w poszukiwaniu noclegu
 Ucieszna historia sześciu dziewcząt bezdomnych, bez pracy i środków do życia, narażone na tysiączne niebezpieczeństwa.
 W rolach głównych: Jenny Jugo, Adela Sandrock, George Aleksander, Ernest Verebes.
KINO w OGRODZIE.
 Następnym program:
 „Noc Miłosna Skazańca”
 W rolach gł. B. Jacobini, Karina Bell, Gösta Ekman i in.
 W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10.—
 Dr. med. **ST. PRAPORT**
 Gdańska 77a, tel. 8-95.
GINEKOLOG—UROLOG
 CHOROBY KOBIECE
 i DRÓG MOCZOWYCH
 Przyjmuje od 3—7 pp.

BEZINTERESOWNIE!
 Czytelnikom „Głosu Porannego”.
 Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności, i przeznaczenia — darmo.
 Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie e 75 gr. znaczkami pocztowymi na przesyłkę załączyć. — Przyjęcia osobistopłatne godz. 11—7 wieczór. 820—2

DR. **H. Litmanowicz**
powrócił.

Bacność Letnicy z Wiśniowej Góry
 Na Wiśniowej Górze można dostać codziennie o godz. 8-ej „GŁOS PORANNY” w Willi Bendytowicza obok felczera Janickiego.
 U gazeciarza Jamnika.

Doktor **W. Łagunowski**
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
PRZEPROWADZIŁ
 się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta).
 Tel. 81-83.
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano od 1-ej do 2.30 pp. od 6 do 8.30 wiecz w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Dr. med. **Dr. B. DONCHIN**
powrócił do kraju
 przyjmuje codziennie od 10—11 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1.
 tel. 9-97

Lekarz Dentysta **S. Sokalski**
 ul. Andrzeja Nr. 4, tel. 54-12
powrócił
 Godziny przyjęć od 10—2 i od 4—7
 Dr. med. **IGNACY MARGOLIS**
 specjalista chorób oczu
 przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2 p. p.
 Łódź, Al. Kościuszki 13, telefon 5519



ZDOBYWCA:

- Grand Prix - Francji**
- Grand Prix - Hiszpanji**
- Grand Prix - Włoch**
(GRAND PRIX — EUROPY)
- Grand Prix - Anglii**

**Międzynarodowego
Mistrzostwa Świata**

dowiodł niezbitości wartości techniki francuskiej i solidności swojej produkcji.

Jest nim:

DELAGÉ

Bracia Poznańscy, inżynierowie
Spółka z ogr. odp.
Łódź, Piotrkowska 144, tel. 57-44.

Kursy Handlowe J. Mantinbanda
w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12. :: Telefon Nr. 57-91.
Roczne i Półroczne; Dienne i Wieczorowe.

Wykłady rozpoczynają się 3 września b. r. ogólną zbiórką wszystkich grup o godzinie 7 wiecz.
Na kursach rocznych wykładane są następujące przedmioty: Księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, a w zależności od dostatecznej ilości kandydatów również niemiecka i rosyjska, nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomia polityczna, kaligrafia, stenografia i pisanie na maszynie.
Zapisy przyjmuje Kancelarja kursów codziennie od godziny 11—1 pp. i od 4—8 wiecz.
Kierownik kursów J. Mantinband.

CIASTKA
**WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNE GOWYPIEKU**
POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLIŃSKIEGO
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

**Doktor
WOŁKOWYSKI**
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
powrócił.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9. w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.



TAK MKNA DO DOMU STOPY GDY WIEDZA, ŻE CZEKA TAM NA NIE →
**SÓL DO NOG
CO WIECZOR**
MEDIKOS



Łódź Lodownia Centralna
Piotrkowska 116
dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.
**Szybka dostawa
Ceny niskie.**

Sprzedaż również od najmniejszej ilości na miejscu.
Przy abonamencie miesięcznym rabat.
Piotrkowska 116.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Do akt. Nr. 872 | 1929 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wolfa Międzyckiego składających się z 2-ch tokarów do obróbki metali oszacowanych na sumę Zł. 550.—
Łódź, 8.8.1929 r.
Komornik St. Górski

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 30 sierpnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Juliusza pod Nr. 6/8, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 150-ciu metrów futuru, należących do firmy „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i oszacowanych na 1000 zł.
Łódź, 20.8. 1929 r.
Komornik w/z Dulkowski

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)
powrócił.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. Med. S. NEUMARK
Chor. skórne i weneryczne
leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50
Przyjmuje od 11—1 i od 5—8.
Panie od 5—6.

DO WYNAJĘCIA
kilka mieszkań po pokoju z kuchnią i oszkloną werandą na drodze Aleksandrowskiej, 8 minut od tramwaju podmiejskiego. Willa murowana, mieszkania zimowe, latem letnisko. Miejscowość b. sucha. Komorne płatne kwartalnie. Informacje tel. 2-56 między 10—2 po poł. 915-3

ZGUBIONO
legitymację zapomogową za Nr. 24852, wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Łodzi na nazwisko Wandy Balcerskiej, zam. przy ul. Krakusa Nr. 32. 13-1

ZGUBIONO
książeczkę Kasy Chorych za Nr. 575570 wydaną w Łodzi na nazwisko Ewy Kucharskiej, zam. Rokicińska 37 4910-1

ZGUBIONO
legitymację zapomogową, wydaną przez Fundusz Bezrobocia na nazwisko Henryka Kusiaka, zam. Grabowa 28. 909-1

SAMODZIELNA
gospodyni-kucharka poszukiwana do trojga osób. Proszę się zgłaszać Aleja Kościuszki 39, m. 3, w godzinach 10—12 rano i 3—5 po poł. 916-2

Do akt. Nr. 1084/29 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 26 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Głównej 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stanisława Kudłackiego i składających się z 18 par damskich jasnych pantofli gumowych oszacowanych na sumę Zł. 450.—
Łódź, 16.8. 1929 r.
Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 1576 | 29 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 33/35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edyty Flaker i składających się z mebli, fortepianu i innych rzeczy oszacowanych na sumę Zł. 3110.— plus 9850 plus 250.—
Łódź, 6.8. 29 r.
Komornik Jan Rzymowski



Na dogodnych warunkach!
Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych 16-żek metalowych wyścigowych amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 58-61.

DR. MED. RAPEPORT
UROLOG.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Pr. Narutowicza 25 (Dzielna) telefon 44-10.
Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w